



W 2020 roku płaca minimalna 2600 zł!

Rząd podjął decyzję o podniesieniu minimalnego wynagrodzenia w 2020 roku do wysokości 2600 zł. Oznacza to, że minimalne wynagrodzenie w relacji do przeciętnego wynagrodzenia osiągnie poziom 50 proc. Taka decyzja jest realizacją jednego ze sztandarowych postulatów NSZZ „Solidarność”, który w formie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej złożyliśmy już w 2011 roku. Wtedy koalicja PO-PSL wyrzuciła ten projekt do kosza razem z ponad 200. tysiącami podpisów. Większy niż pierwotnie planowany wzrost płacy minimalnej to również efekt prowadzonego od kilku miesięcy dwustronnego dialogu pomiędzy Rządem i NSZZ „Solidarność” w ramach tzw. „Piątki Solidarności”. Udało się w ostatnim czasie m.in.:

- wyłączyć z płacy minimalnej dodatki stażowe,
- przyspieszyć wzrost wskaźnika naliczania zakładowego funduszu socjalnego,

- zwiększyć środki na podwyżki w sferze finansów publicznych,
- ustanowić lepszą ochronę przed bezprawnym zwolnieniem,
- przywrócić pluralizm związkowy w służbach mundurowych.

Z satysfakcją należy też odnotować zapowiedź dalszego wzrostu minimalnego wynagrodzenia. To pierwsza taka sytuacja, gdzie tempo wzrostu zostało określone w perspektywie kilkuletniej. (Rząd zapowiada, że do 2023 roku płaca minimalna osiągnie 4000 zł.) Ciągłe otwartym problemem pozostaje wprowadzenie emerytur stażowych, a więc możliwości przechodzenia na emeryturę po przepracowaniu 40 lat przez mężczyzn i 35 lat przez kobiety bez względu na wiek.

Piotr Duda
Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

WYŻSZE PŁACE

Płaca minimalna

3000 zł do końca 2021 r.

4000 zł do końca 2023 r.

BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM

Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 1
tel. 786-842-508
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Długa 68A lok. 21
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
Pl. Niepodległości 22
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski
Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Leśna 3
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
10. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
ul. Hoża 2b
tel. 508-146-584
11. Region Podlaski
Oddział w Wysokiem Mazowieckiem
18-200 Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 19
tel. 513-045-204

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

91203000451110000000731690

Ostatnie pożegnanie Zdzisława Koncewicza



Zdzisław Koncewicz, suwalski radny i związkowiec, spoczął 24. września br., na cmentarzu parafialnym przy ulicy Bakalarzewskiej w Suwałkach. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyła rodzina, licznie zgromadzeni przyjaciele, współpracownicy, związkowcy oraz samorządowcy. Po pogrzebowej mszy świętej, w konkatedrze pod wezwaniem świętego Aleksandra, głos nad trumną zabrali Józef Mozolewski, Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Regionu Podlaskiego, Jarosław Zieliński, poseł i sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Zdzisław Przełomiec, przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach, oraz Jacek Juszkiewicz przewodniczący klubu Prawo i Sprawiedliwość, którego radnym był zmarły. Wspominali zmarłego, jako dobrego, skromnego, uczynnego i zaangażowanego w sprawy suwalczan, człowieka. Zdzisław Koncewicz był

przewodniczącym oddziału Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w Suwałkach i przez pięć kadencji pełnił funkcję suwalskiego radnego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Mieszkańcy mogli na niego liczyć i darzyli go dużym zaufaniem. To właśnie na dyżury radnego Zdzisława Koncewicza przychodziło najwięcej petentów. O swoim związkowym koledze pamiętali działacze Solidarności, którzy licznie przybyli z Białegostoku. Józef Mozolewski, Przewodniczący Regionu Podlaskiego NSZZ Solidarność, podkreślał skromność i skuteczność zmarłego. Grzegorz Wilczyński, suwalski działacz NSZZ „Solidarność” wspominał zaangażowanie szefa suwalskich struktur związku i jego pojednawczą naturę. Również suwalscy samorządowcy podkreślali, że Zdzisław Koncewicz zawsze szukał porozumienia, nawet w najtrudniejszych sprawach. Zdzisław Koncewicz miał 57 lat.



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

KoI. ZDZISŁAWA KONCEWICZA

członka Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”,
radnego w Radzie Miasta Suwałki,
przewodniczącego Oddziału Zarządu Regionu w Suwałkach

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

RODZINIE I NAJBLIŻSZYM

składa

w imieniu członków Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
oraz Regionalnej Komisji Rewizyjnej
Przewodniczący Zarządu Regionu
Józef Mozolewski

37. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy



W dniach 14-15 września 2019 roku, pod hasłem „Matko która nasz znasz, z dziećmi twymi bądź”, odbyła się 37 Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę do tronu Królowej Polski. W uroczystościach udział wzięło ok. 20 tys. osób, wśród nich przedstawiciele rządu RP na czele z premierem Mateuszem Morawieckim i rodziną bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana Solidarności, inicjatora wspólnej modlitwy. W drodze podlascy pielgrzymi odwiedzili Sanktuarium św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, modląc się przy grobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Niedzielne uroczystości zaczęły się od godz. 7.00 Drogą Krzyżową organizowaną również przez Region Podkarpacie z pomocą Regionu Środkowo-Wschodniego. Następnie o godz. 9:15 odbyła się kolejna Modlitwa Różańcowa. Z kolei o godz. 10.00 odbył się wykład pt. „Nauka społeczna Kościoła wobec zagrożeń ideologicznych i systemowych współczesnego świata”, który poprowadził prof. Mieczysław Ryba. Głównym wydarzeniem drugiego dnia 37. Pielgrzymki Ludzi Pracy była uroczysta Msza Św. Pod przewodnictwem ks. abp. Józefa Kupny, rozpoczynająca się o godz. 11.00. Mszę poprzedzało wystąpienie przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy, a także premiera Mateusza Morawieckiego. Przewodniczący Piotr Duda podziękował wszystkim zgromadzonym za przybycie i podkreślił jak wielką rolę dla Solidarności odgrywa Bóg i modlitwa. Przypomnił słowa patrona bł. ks. Jerzego Popiełuszki „człowiek pracujący ciężko bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów będzie jak ptak z jednym skrzydłem dreptał po ziemi”. Przypomnił także o tym, co udało się osiągnąć w ciągu ostatniego roku, a także szerzej, w ciągu ostatnich czterech lat. Duda zwrócił uwagę na to jak bardzo ważne jest istnienie dialogu pomiędzy Związkiem a polskim rządem, podkreślając że w „niejednokrotnie trudnym dialogu, można osiągnąć pozytywne rozwiązania dla pracowników ale i także pracodawców”. Przypomnił także o ostatniej decyzji ustalonej wspólnie z rządem - pluralizmie związkowym. Mateusz Morawiecki podczas swojego przemówienia podziękował Solidarności za to, że „niesie nadzieję i wolność już od wielu dekad”. Według premiera „Polska jest nierozzerwalnym spłotem wiary, wolności i solidarności”. Szef polskiego rządu wyznał, że ludzie pracy i rządzący mają wspólny obowiązek łączenia ze sobą konieczności zapewnienia stabilności pracy i jej jak najlepszych warunków. Zwrócił także uwagę na zmieniającą się rzeczywistość - „Polska nie chce być na marginesie wielkich przemian technologicznych i gospodarczych”. „Bez Solidarności tego nie dokonamy” - dodał. ■

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

RODZINIE i BLISKIM

z powodu śmierci

Śp.

Koł. STANISŁAWA TOMASZUKA

byłego pracownika Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność

składają
Przewodniczący Zarządu Regionu
Józef Mozolewski,
Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”,
Regionalna Komisja Rewizyjna
oraz współpracownicy

W rodzinie siła

W ramach kampanii społecznej „W rodzinie Siła” w dniu 26 września br. w siedzibie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” odbyło się spotkanie - „Współczesny nastolatek – wyzwania dla rodzica”.

Program „W rodzinie Siła” to inicjatywa pracowników browarów zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. Został on uruchomiony w 2018 roku z myślą o rodzicach potrzebujących wsparcia w ochronie nastolatków przed przedwczesną inicjacją alkoholową czy dostępem do alkoholu. Pomysłodawcy programu, rozumiejąc promowanie zasad odpowiedzialności i umiarkowania jako kwestię zasadniczą, zachęcają dorosłych do dawania dobrego przykładu i odpowiedzialnych zachowań wobec alkoholu. W tym celu stworzyli Dekalog Zasad Odpowiedzialnego Rodzica - zbiór uniwersalnych wskazówek, jak zachować się w różnych sytuacjach życiowych, kiedy obecność alkoholu wydaje się naturalna, związana z naszą kulturą i tradycją.

Głównym motywem spotkania była debata z udziałem dr Aleksandry Piotrowskiej, psycholog dziecięcej, która wyklada na Uniwersytecie Warszawskim, współautorki książki „Nastolatki pod lupą. Poznaj, by zrozumieć”, i Odety Moroziennej, dziennikarki i prezenterki telewizyjnej, założycielki Fundacji Szczęśliwe Macierzyństwo, autorki poradnika dla rodziców „W co się bawić?”.

W spotkaniu udział wzięli: Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski, Przewodniczący Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Józef Mozolewski, Dorota Zimnoch Przedstawicielka Kuratorium Oświaty w Białymstoku, Bartłomiej Morzycki Dyrektor Generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Browary Polskie, Jacek Nowaczyk, Grzegorz Adamski, Katarzyna Sudoł z Kampanii Piwowarskiej, Małgorzata Gudalewska Browar Dojlidy w Białymstoku, Mirosław Nowicki honorowy Przewodniczący Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”.



Posiedzenie Zarządu Regionu



W dniu 26 sierpnia 2019 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Podsumowano obchody regionalne 39 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Czarnej Białostockiej.

Rozmawiano o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju oraz stanie dialogu społecznego w Polsce. W posiedzeniu Zarządu Regionu wzięł udział Dariusz Piontkowski Minister Edukacji Narodowej - głównym tematem rozmów z ministrem były kwestie funkcjonowania oświaty. Tego samego dnia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie regionalnego okrągłego stołu oświaty – w spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele regionalnej Solidarności Oświatowej, reprezentowany był także Zarząd Regionu Podlaskiego. Członkowie ZR zapoznali się z ofertą programową Mariusza Gromko - kandydata PiS w wyborach do Senatu RP. Również podczas tego posiedzenia, długoletni działacz Solidarności Regionu Pojezierze a następnie Regionu Podlaskiego - Leszek Lewoc, otrzymał honorową odznakę Regionu Podlaskiego. Zarząd Regionu zajmował się także sprawami bieżącego funkcjonowania Regionu, m.in. kwestiami finansowania swojej działalności.

Przedsiębiorcy oceniają pozytywnie działania PiS w gospodarce

Jak informuje Związek Przedsiębiorców i Pracodawców „ostatnie cztery lata to dla polskiej gospodarki czas bezprecedensowego rozwoju – duży wpływ na to miała fantastyczna koniunktura w Europie, jednak nie można odmówić pewnych sukcesów rządowi. Pozytywnie oceniamy rządy PiS w gospodarce”. Raport Związku Przedsiębiorców i Pracodawców głosi, że „w okresie od 2015 do 2018 roku „nadgoniliśmy” do średniego europejskiego PKB per capita z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej o 3,6 punktu procentowego. Przeciętne wynagrodzenie wzrosło o 15 procent, a wpływy do budżetu, dzięki rosnącej konsumpcji oraz uszczelnieniu systemu podat-

kowego, wzrosły o niemal 35 procent”. Zdaniem Cezarego Kaźmierczaka, prezesa ZPP „te wskaźniki z pewnością robią wrażenie. Wzrost poziomu zamożności Polaków w ciągu ostatnich czterech lat to niezaprzeczalny fakt. Oczywiście, mieliśmy w tym czasie w Europie najlepszą koniunkturę od czasów bezpośrednio poprzedzających wybuch kryzysu, ale nie sposób odmówić rządowi jego zasług. Rozwój gospodarek innych państw europejskich to okoliczność sprzyjająca, ale nie wystarczająca”. ZPP głosi, że „podstawową konkluzją z raportu jest wniosek, że PiS-owi udało się zrealizować cel podstawowy, czyli zwiększenie poziomu zamożności Polaków, jednak zaniedbano działania

zmierzające ku unowocześnieniu polskiej gospodarki. W rezultacie, zagrożenie „pułapką średniego rozwoju”, o której mowa była już w programie PiS z 2014 roku, wciąż pozostaje aktualne”.



Bohdan Paszkowski: Damy radę!

- Słyszałem, że Pana kalendarz służbowy pęka w szwach. Tak sobie Pan wyobrażał pracę wojewody?

- Już raz sprawowałem tę funkcję, więc zaskoczenia nie było. Taka jest rola wojewody. Z jednej strony trzeba zarządzać administracją, z drugiej reprezentować rząd w terenie. To bardzo ważne, żeby być blisko ludzi. Zza biurka nie wszystko widać.

- Czy znajduje Pan w ogóle czas na życie prywatne?

- Rzeczywiście tydzień mógłby być troszkę dłuższy... Ale staram się chodzić do teatru z żoną, czasem z córką. Bardzo lubię czytać książki, szczególnie historyczne.

- Kandyduje Pan do Sejmu. Skąd ta decyzja?

- Każdy polityk powinien co jakiś czas weryfikować swoją pracę i osiągnięcia. Mnie ocenia oczywiście pan premier, ale także wyborcy. Kampania wyborcza to szczególny czas, w którym obowiązuje hasło „wszystkie ręce na pokład”.

- Jako wojewoda podlaski podejmował Pan inicjatywy na rzecz rozwoju infrastruktury komunikacyjnej naszego województwa. Które z nich uważa Pan za najważniejsze?

- W 2018 r. uruchomiliśmy Fundusz Dróg Samorządowych – to bezprecedensowy zastrzyk finansowy dla Podlasia i historycznie rekordowa skala rządowych pieniędzy na drogi lokalne w naszym regionie. W latach 2015-2019 dzięki rządowym pieniądzą w wysokości 572 mln zł powstało lub zostało zmodernizowanych ponad 870 km dróg lokalnych w naszych województwie. Dla porównania, w latach 2008-2015, tj. przez siedem lat, nasi poprzednicy z budżetu państwa na drogi gminne i powiatowe przeznaczali tylko 305 mln. W tym roku jako wojewoda mogę zakontraktować kwotę ponad pół miliarda złotych na ten i najbliższy rok oraz umożliwić samorządom zaplanowanie inwestycji na rok 2021 w wysokości 82 mln zł.

- Co z połączeniami autobusowymi, o których tyle mówi rząd PiS?

- Na dofinansowanie deficytu w przewozach autobusowych rząd przeznaczył 800 mln zł, dopłacając do każdego tzw. wozokilometra do 1 zł. Nie możemy pozwolić, aby osoby starsze, z niepełnosprawnościami czy dzieci, mogły korzystać tylko z połączeń samochodami osobowymi, których często nie posiadają lub nie mogą ich prowadzić. Walka z wykluczeniami społecznymi - w tym komunikacyjnymi - to jeden z priorytetów rządu PiS. Przez dopłaty z budżetu centralnego, we współpracy z samorządami gminnymi, powiatowymi i wojewódzkimi odtwarzamy połączenia autobusowe między wsiami i mias-



teczkami, które zostały zlikwidowane. Sprawna komunikacja tworzy też podstawy rozwoju i ma służyć pobudzeniu przedsiębiorczości w naszym regionie.

- Jakie działania rządu można uznać za najważniejsze dla rozwoju i poprawy warunków życia mieszkańców województwa podlaskiego?

- Po pierwsze to rekordowe wydatki na drogi. Lepsza komunikacja zapewnia bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy regionu. Po drugie codzienne życie naszych mieszkańców zmienił Program Rodzina 500+. Można powiedzieć, że to rewolucyjny projekt społeczno-demograficzny, prorodziny i swoisty symbol dobrej zmiany – flagowa inwestycja w przyszłość narodu. W samym Podlaskiem z programu korzysta ponad 220 tys. dzieci, a rząd PiS już wsparł rodziny kwotą 3 mld zł.

Nasze programy społeczne to nie tylko Rodzina 500+. To także tzw. 300+ na wyprawkę szkolną, czyli program Dobry Start. Do 130 tys. podlaskich dzieci już trafiło ponad 80 mln zł. Wspieramy tworzenie i funkcjonowanie miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi w ramach Maluch+ oraz placówek i klubów dla seniorów w ramach programu Senior+.

- Przez kilka lat pracował Pan w Regionie Podlaskim NSZZ „Solidarność” jako radca prawny. Jak Pan ocenia sytuację ludzi pracy?

- Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło do polityki rewolucyjne podejście do pracownika. Wstuchujemy się w głos „Solidarności”, cały czas prowadzimy dialog ze związkami zawodowymi. Jak mówi premier Morawiecki, pracownik nie może być traktowany wyłącznie jako koszt. Stale podnosimy płacę minimalną. Prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział, że dojdzie ona do 4000 zł. Po wielu latach zastoju za naszych poprzedników, PiS zaczął podnosić wynagrodzenia w sektorze publicznym. Rząd Beaty Szydło wprowadził minimalne stawki godzinowe i zakaz handlu w niedziele i święta.

Trwa walka z umowami śmieciowymi. Obóz dobrej zmiany, zapewniając trwały wzrost gospodarczy, zmniejszył bezrobocie do najniższego poziomu od 1989 roku. Dziś mamy rynek pracownika. Dlatego pracodawcy są coraz częściej zmuszeni do zapewniania coraz atrakcyjniejszych warunków pracy i płacy.

- Jakie, Pana zdaniem, są najważniejsze zadania na przyszłą kadencję, które powinny być podjęte na rzecz rozwoju województwa podlaskiego?

- Silne państwo, rodzina i gospodarka – tak w trzech słowach podsumowałbym nasze priorytety na przyszłą kadencję. Nie zapominamy przy tym o inicjatywach dedykowanych przedsiębiorcom, na których może skorzystać również podlaski biznes. W Pakiecie dla Przedsiębiorców proponujemy: utrzymanie zryczałtowanego ZUS, ulgę w ZUS w wysokości 500 zł dla firm o przychodach do 10 tys. zł miesięcznie i dochodach do 6 tys., prosty PIT – ryczałt do 2 mln euro przychodu firmy, 9-procentowy CIT dla firm do 2 mln euro przychodów. Rząd przeznaczy też miliard złotych na bezpośrednie wsparcie inwestorów.

Rolnictwo to kluczowy sektor krajowej i podlaskiej gospodarki, dlatego zwiększenie dopłat do hektara dla rolników do pełnego europejskiego poziomu będzie dla polskich władz w negocjacjach w Brukseli priorytetem. Innymi ważnymi dla podlaskiej wsi kwestiami, którymi chcemy się zająć w następnych czterech latach są: rozszerzenie liczby rolników, którzy korzystają z unijnych funduszy, wzmocnienie ochrony gospodarstw rodzinnych, budowa zbiorników retencyjnych - chroniących przed suszą. Musimy też zdecydowanie zwiększyć wsparcie dla „zielonego rolnictwa” uwzględniającego ochronę środowiska, bioróżnorodność i dobrostan zwierząt, produkującego zdrową żywność.

- Czy budżet wytrzyma te pomysły?

- Ekipa PiS przez cztery lata udowodniła Polakom, że gwarantuje efektywność działań i skuteczność. Efekty naszych działań w każdym wymiarze życia widać gołym okiem. Budujemy sprawiedliwe państwo dobrze zarządzające finansami publicznymi. Pokazaliśmy w praktyce, że można uprawiać politykę, w której za słowami i deklaracjami stoją czyny i twarde dane oraz wskaźniki. Optymistycznie wyglądają również prognozy na koniec roku 2019 r., w którym bezrobocie będzie niższe niż wzrost gospodarczy! Tylko w tym roku dochody z podatku VAT wyniosły 180 mld zł, przy ok. 120 mld zł przed naszymi rządami. Dzięki tym 60 mld zł mogliśmy realizować wielkie projekty społeczne i gospodarcze, które chcemy kontynuować. Damy radę i jedziemy dalej. ■

Józef Mozolewski: Uczestnicy seminarium są wdzięczni Solidarności, że podjęła temat związany ze zdrowiem

- W naszym przekonaniu i w przekonaniu uczestników seminarium, zdrowie i bezpieczeństwo pracy jest najważniejsze. Bo każdy z nas, bez względu na narodowość, wyznanie, czy kolor skóry, rano udaje się do pracy i chce wrócić z tej pracy zdrowy i żywy - mówi Józef Mozolewski. Z przewodniczącym Regionu Podlaskiego NSZZ Solidarność i zastępcą przewodniczącego EZA, o seminarium „Polityka zdrowotna na rzecz stabilnego rynku pracy”, rozmawiał MARCIN KOZIESTAŃSKI.



- Jak goście z zagranicy ocenili to seminarium?

- Dlaczego kwestia, która jest zawarta w tytule seminarium, a więc polityka zdrowotna na rzecz stabilnego rynku pracy, jest tak istotna dla Solidarności?

- Struktura, która jest współorganizatorem tego wydarzenia, czyli EZA, realizuje w ciągu roku około 60 różnych projektów związanych z dialogiem społecznym. Jednym z najważniejszych elementów dla ludzi pracy jest bezpieczeństwo pracy. Dlatego też my, jako Solidarność, która wnioskuję co roku o takie seminarium, w tym roku postanowiliśmy, że złożymy wniosek dotyczący zdrowia. Cieszę się, że ten projekt otrzymał pozytywną reakcję ze strony kierownictwa EZA i uzyskał zainteresowanie uczestników tego seminarium, w którym uczestniczą przecież osoby z wielu krajów: Litwy, Łotwy, Hiszpanii, Portugalii, Włoch. Informacje składane z poszczególnych państw dowodzą, jakim istotnym problemem jest bezpieczeństwo pracy na terenie zakładów pracy | w globalnej Europie.

- Są wdzięczni Solidarności, że podjęła temat związany ze zdrowiem i bezpieczeństwem pracy. W naszym przekonaniu i w przekonaniu uczestników seminarium, zdrowie i bezpieczeństwo pracy jest najważniejsze. Bo każdy z nas, bez względu na narodowość, wyznanie, czy kolor skóry, rano udaje się do pracy i chce wrócić z tej pracy zdrowy i żywy. Cieszę się bardzo, że to seminarium otrzymało taką pozytywną rekomendację ze strony uczestników.

- A czy w czasie trwania seminarium udało się wypracować jakieś konkretne rozwiązania?

- To wszystko zostanie zawarte w raporcie, który zostanie opracowany przez Biuro Komisji Krajowej „S” ds. Projektów, które jest ramieniem KK. Sugestie zawarte w raporcie zostaną przekazane do biura EZA, a ta przekaże je do Komisji Europejskiej. To seminarium, jak i inne jemu podobne, są finansowane przez Komisję

Europejską, której, pomimo wielu krytyk z naszej strony, zależy na szeroko rozumianym dialogu społecznym i bezpieczeństwie pracowników.

EZA - Europejskie Centrum ds. Pracowniczych jest organizacją, podkreślającą znaczenie wartości chrześcijańskich, którą tworzy ponad 60 organizacji pracowniczych z 20 różnych krajów. Członkami EZA są centra szkoleniowe związków zawodowych, społeczno-politycznych i społeczno-kulturalnych organizacji pracowników a także ośrodki badawcze, zajmujące się problemami pracowniczymi. EZA ma ponadto partnerów w całej Europie i utrzymuje relacje | z organizacjami pracowniczymi z Ameryki Centralnej i Południowej oraz z Afryki. Dwa główne cele EZA to:

- Promocja dialogu społecznego i dyskusja na poziomie europejskim na temat wyzwań społecznych.

- Promocja rozwoju socjalnego, gospodarczego i kulturowego społeczeństwa.

W kontekście swoich celów EZA czuje się zobowiązana do uczestniczenia w rozwiązywaniu problemów społecznych i dotyczących pracowników. Ponadto w Europie gdzie postępuje rozwarstwienie społeczne, EZA jest zobowiązana pomagać osobom w gorszej sytuacji społecznej. EZA uważa, iż edukacja może prowadzić do poprawy integracji społecznej. Działalność EZA jest wspierana przez KE. ■

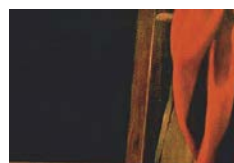


Zaproszenie na wystawę

W imieniu Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Izbie Administracji Skarbowej w Białymstoku mam zaszczyt zaprosić Państwa na otwarcie wystawy „Św. Mateusz Naszym Patronem. Administracja Skarbowe i Celna w latach 1919 - 2019.”

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się 26 września 2019 r. (czwartek) o godz. 14.00 w sali wystawowej Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnego przy ul. Warszawskiej 48 w Białymstoku.

Adam P. Obrycki - kustosz wystawy



Wystawa w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym przy ul. Warszawskiej 48.

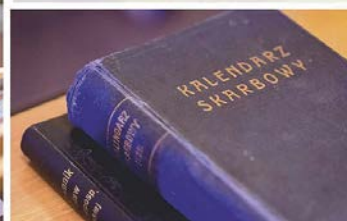
Ekspozycja prezentowana do końca października. Składająca się z dwóch części:

I. Święty Mateusz w wizji wielkich artystów. Patron Krajowej Administracji Skarbowej.

Prezentowane są reprodukcje obrazów najwybitniejszych artystów m.in. Rubensa, Caravaggia, El Greco, Dolciogo.

II. Administracja Skarbowe i Celna w latach 1919-2019. W Służbie Ojczyźnie i Obywatelom.

Zwiedzający mogą obejrzeć dokumenty, zdjęcia oraz pamiątki związane z pracą urzędników skarbowych i funkcjonariuszy celnych ze szczególnym uwzględnieniem okresu formowania się administracji w odrodzonej Polsce.



Propozycje „S” w sprawie nowego systemu wynagradzania nauczycieli

W dniu 26 września br. w warszawskiej siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odbyły się obrady Nadzwyczajnej Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „S”. Tuż po nich zorganizowano briefing prasowy, na którym miejsce miała prezentacja założeń nowego systemu wynagradzania nauczycieli, które przygotowała Solidarność.

- Na obradach dyskutowaliśmy o przygotowanej przez nas koncepcji zmiany systemu wynagradzania nauczycieli. Taka koncepcja zostanie przedstawiona teraz ministrowi edukacji – rozpoczęła spotkanie z dziennikarzami Olga Zielińska, rzeczniczka prasowa Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „S”. - Chcemy żeby w 2020 roku był już inny system wynagradzania nauczycieli: bardziej przejrzysty, prostszy i niekrzywdzący nauczycieli. Rada przyjęła założenia tego systemu. Widzimy bowiem, że ze strony rządzących nie ma aktywności – dodał Ryszard Proksa, przewodniczący KSOiW. Następnie głos zabrał Jerzy Ewertowski, przewodniczący zespołu płacowego, który przedstawił szczegóły założeń nowego systemu wynagradzania nauczycieli. - Nie chcemy, by politycy określali poziom nauczycielskich uposażeń. Chcemy wprowadzić takie zmiany, aby po ogłoszeniu informacji przez prezesa GUS w lutym każdego roku o przeciętnego wynagrodzenia, wiadome już było, jakie wynagrodzenie dostaną nauczyciele. Przeciętne wynagrodzenia

w sposób bezpośredni wpływałyby na poziom płac nauczycieli. Chcemy zadbać o to, by młody człowiek rozpoczynający pracę w zawodzie nauczyciela, nie musiał ze swoją pensją oscylować wokół płacy minimalnej. Dlatego ustaliliśmy poziomy jakie nauczyciele powinni osiągać w swoim wynagrodzeniu – tłumaczył Ewertowski. Zgodnie z przygotowaną przez Solidarność koncepcją, minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela powinny zależeć od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w następujący sposób: dla nauczy-

ciela stażysty miałyby to być 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, dla nauczyciela kontraktowego 85 proc., mianowanego 100 proc., a dyplomowanego 115 proc. Kwotowo przedstawiałyby się to natomiast mniej więcej w taki sposób, że stażysta zarabiałby 3210 zł, nauczyciel kontraktowy 3897, mianowany 4585, a dyplomowany 5273. Jak podkreślili zebrani przedstawiciele „S”, są to na razie propozycje, które podlegać będą twardym negocjacjom.



Składki na ZUS od dochodu - chce PiS

PiS w kampanii wyborczej postuluje, aby mikro i małe firmy płaciły składki na ZUS od dochodu. Z kolei PO chce, żeby składki były liczone od pensji minimalnej, dzięki czemu przedsiębiorcy mieliby zyskać nawet 2,5 tysiąca złotych. Dwa największe ugrupowania na polskiej scenie politycznej przedstawiły swoje pomysły dotyczące opłacania składek na ZUS. Przedsiębiorcy od wielu lat skarżą się, że są one za wysokie i stanowią istotną barierą w prowadzeniu interesu.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej Kidawa-Błońska mówiła, że musi ulec zmianie filozofia państwa wobec pracy i ludzi pracujących, a koalicja ma propozycje zarówno dla pracowników, jak i pracodawców. - Obniżymy składki na ZUS małym firmom, będą liczone od pensji minimalnej, zyskacie prawie 2,5 tys. zł. Jeżeli

płacie CIT, a wasze firmy rosną szybciej niż gospodarka, będziecie płacić niższy podatek, będzie mieli pieniądze na inwestycje - mówiła do przedsiębiorców Kidawa-Błońska. Podkreśliła, że sytuacja pracowników nie jest łatwa. - Wiemy, co zrobić, żebyście zarabiali więcej teraz i to już od stycznia. Dzięki programowi Koalicji Obywatelskiej 6,5 mln Polaków dostanie ponad 600 zł więcej miesięcznie, od ręki i do ręki, to już macie zagwarantowane, to prawie 7,5 tys. zł rocznie - powiedziała Kidawa-Błońska.

Premier Mateusz Morawiecki na jednym ze spotkań z wyborcami zapowiedział, że składki na ZUS będą odprowadzane od dochodu. Z kolei wicepremier Jarosław Gowin zapewniał, że w sytuacji, kiedy Prawica wygra wybory składki nie zostaną podwyższone. - Kładę swoją głowę polityczną, że tak się nie stanie. Ani raz taki

pomysł nie padł, nie był rozważany. Uważam, że to byłby pomysł absurdalny, zdecydowane podniesienie ZUS-u. Ten ZUS i tak dla dużej części firm jest wysoki - powiedział wicepremier. Zaznaczył, że pomysł odprowadzania składek od dochodu jest z myślą o przedsiębiorcach. - I dlatego właśnie z myślą o tych firmach z inicjatywy Porozumienia w programie znalazł się plan obniżenia ZUS-u dla części tych małych firm. A mówiąc konkretnie, „Mały ZUS” dzisiaj liczony jest od przychodu, czyli od obrotów. W przyszłości będzie liczony od dochodu, czyli od zysku. To jest zasadnicza różnica, która pozwoli zniwelować skutki podniesienia minimalnego wynagrodzenia dla setek tysięcy małych firm - podkreślił.

PiS chce walczyć z nierównościami na rynku pracy

- Zainicjujemy nowe rozwiązania legislacyjne, w tym podniesiemy obowiązujące standardy w kodeksie pracy. Najwięksi pracodawcy będą przeprowadzać ankietę dotyczącą wynagrodzeń co dwa lata, w celu wykrycia, zaradzenia i zapobiegania niezasadnym różnicom w wynagrodzeniach i innych warunkach zatrudnienia kobiet i mężczyzn. Jak napisano w programie wyborczym PiS, problem nierówności płacowych kobiet i mężczyzn ma charakter globalny, występuje również w najbardziej rozwiniętych państwach świata. Według Indeksu Szklanego Sufitu, przygotowywanego co roku przez The Economist, Polska należy do krajów w których panuje większa równość zawodowa kobiet i mężczyzn niż przeciętnie wśród państw OECD.

- Zapewnimy szerszy katalog narzędzi do wyrównywania szans w środowisku zawodowym i do egzekwowania zasad w tym obszarze - napisano w programie PiS. PiS chce, aby najwięksi pracodawcy przeprowadzali ankietę dotyczącą wynagrodzeń co dwa lata, w celu wykrycia, zaradzenia i zapobiegania niezasadnym różnicom w wynagrodzeniach i innych warunkach zatrudnienia kobiet i mężczyzn.

- Wprowadzimy także obowiązek publikowania przez największe firmy raportów o równości wynagrodzeń. Celem jest zapewnienie przejrzystości dochodów i podjęcie działań w celu zmniejszenia różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. W przypadku największych rozbieżności pracodawcy będą musieli opracować plan

działania na rzecz wyrównywania wynagrodzeń, w którym określą w jaki sposób planują zlikwidować różnicę w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn - zaznaczono. Ponadto PiS zapowiedziało opracowanie kodeksu dobrych praktyk oraz wzmocnienie edukacji w zakresie polityki równouprawnienia i praktyk antydyskryminacyjnych. Co roku będziemy publikować raport „Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn”, który zaprezentuje aktualną sytuację i rezultaty działań na rzecz równości na rynku pracy - zapowiedziano. Dzięki regularnemu badaniu rynku pracy możliwe będzie wskazanie problematycznych obszarów, co pozwoli skuteczniej przeciwdziałać dyskryminacji oraz uruchamiać projekty skoncentrowane na danej kwestii. ■

PiS zapowiada podwyżkę najniższych emerytur, związki chcą zmian systemowych

Podwyższenie minimalnej emerytury do 1200 zł, utrzymanie waloryzacji kwotowo-procentowej oraz wprowadzenie czternastego świadczenia - zapowiada w swoim programie wyborczym PiS. Ekspert wskazuje jednak, że nie są to żadne rozwiązania systemowe. A związkowcy postulują, by zmienić wskaźnik waloryzacji i wprowadzić emerytury stażowe.

PiS w swoim programie zwraca uwagę, że z każdym rokiem zwiększa się w Polsce liczba osób w podeszłym wieku. - Żyjemy coraz dłużej – i to cieszy. Dlatego po raz kolejny zwiększymy kwotę emerytury minimalnej do 1200 zł, co wydatnie poprawi jakość życia ponad pół miliona starszych osób w Polsce. Utrzymana zostanie również waloryzacja kwotowo-procentowa - zapowiedziano. Kwotowo-procentowa waloryzacja emerytur została wprowadzona w 2019 r. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w wyniósł 102,86 proc. Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe wzrosły o ten wskaźnik waloryzacji, jednak nie mniej niż o 70 zł. W ten sposób najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej

niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna wzrosła do 1100 zł. Natomiast najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosła z 772,35 zł do 825 zł. Ponadto PiS zapowiada wprowadzenie czternastej emerytury. Na świadczenie będą mogły liczyć osoby, którym przysługiwać będą świadczenia emerytalne na poziomie niższym niż 120 proc. wysokości średniej emerytury (program w całości obejmie emerytów i rencistów, których świadczenie nie przekroczy ok. 2900 zł w 2021 r.). Dzięki temu rozwiązaniu z dodatkowego świadczenia emerytalnego będą mogły również skorzystać osoby, których próg dochodowy zostanie nieznacznie przekroczony. W przypadku takich świadczeniobiorców, za podstawę obliczeń przyjmie się mechanizm „złotówki za złotówkę”, emerytura będzie stopniowo obniżana o 1 zł wraz z przekroczeniem o 1 zł kryterium dochodowego dotyczącego łącznego dochodu netto. Szacuje się, że przyjęcie tak racjonalnego mechanizmu obliczeń pozwoli skorzystać z programu ok. 90-95 proc. Polaków uprawnionych do emerytury i renty.

Wiceprzewodniczący OPZZ Andrzej Radzicki uważa, że jeśli są pieniądze na wzrost emerytur, to powinno się to odbywać drogą systemową - Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent powinien wynosić nie mniej niż średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług, zwiększony o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę. - Druga sprawa to emerytury stażowe. To ważny mechanizm, który mógłby zachęcić pracowników do dłuższej pracy i dłuższego odprowadzania składek na ZUS. Dziś pracownicy często zapominają o emeryturze. Istnieje bowiem pokusa, aby otrzymywać wyższe wynagrodzenie w zamian za nieodkładanie na przyszłość - wyjaśnia.

Również szef NSZZ „Solidarność” Piotr Duda wskazuje, że rząd powinien pochylić się nad emeryturami stażowymi. - Trzeba się i porozmawiać nad całym systemem emerytalnym. Dla nas jednak wciąż ważne są emerytury stażowe i tego nie odpuścimy. Emerytury stażowe zakładają, aby kobiety po przepracowaniu 35 lat, a mężczyźni po 40 latach mogli przejść na emeryturę bez względu na osiągnięty wiek. ■

Dlaczego PiS zyskuje

Onet.pl i „Fakt” zamówiły prognozę przedwyborczą przygotowaną przez Badania.pro, z której wynika, że PiS może liczyć na 45,7 proc. głosów i 246 mandatów w Sejmie. Koalicja Obywatelska zyskałaby 146 mandatów, Lewica 54 mandaty, a PSL wespół z Pawłem Kukizem 13 mandatów. Badania.pro do prognozowania preferencji partyjnych używa modelu statystycznego, który opiera się na długoterminowym śledzeniu sondaży największych ośrodków badawczych w Polsce: IBRIS, Estymator, Kantar, Pollster, CBOS, Ipsos, Indicator i DobraOpinia. Skuteczność symulacji Badania.pro w odniesieniu do wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku wyniosła ponad 96 proc. – podaje Onet.pl. Paradoksalnie najmniej zaskakujący w tym zestawieniu jest wynik partii rządzącej, która do perfekcji opanowała sztukę prowadzenia kampanii wyborczej. Prawo i Sprawiedliwość ma najlepszy model zintegrowanego komunikowania spośród wszystkich ugrupowań parlamentarnych. Gdy prześledzimy tam ciągłość przekazu, jego spójność, zgodność, konsekwencję i komplementarność, to zobaczymy, że pozycja partii na scenie politycznej, jej narracja i diagnozy polityczne nie zmieniły się od czasu powstania w 2001 roku. Ta niezmiennosc buduje w świadomości wyborców wizerunek głęboki, który stanowi pewnego rodzaju gwarancję dla nabywców, że określony produkt polityczny nie zawiedzie ich zaufania. Dlatego PiS na każdym kroku używa słowa „wiarygodność”. Wiarygodność to towar deficytowy na polskiej scenie politycznej i dosyć ekskluzywny, bo buduje się go latami. Partia Jarosława Kaczyńskiego ma to szczęście, że może używać słowa „wiarygodność” jako własnego świadectwa. 28 proc. głosów dla Koalicji Obywatelskiej to ogromna premia dla Platformy i według mnie niezastuzona. Dlaczego? Osiem lat rządów koalicji PO – PSL, które uważam za złe to jedno, ale do tego dochodzą słabe cztery lata jako opozycji totalnej i zupełna katastrofa, jeśli chodzi o kampanię do Sejmu. Niemal trzydziestoprocentowy wynik PO świadczy tak naprawdę o sile marki politycznej samej w sobie, bo za jej fasadą niewiele się dzisiaj kryje. Słabość kampanii wyborczej PO wynika z kryzysu tożsamości tej partii. Platforma nie wie kim obecnie jest, na prawicy jest PiS, na lewicy znowu pojawił się SLD z przybudówkami, więc PO nie wie jak się dziś pozycjonować i do

których segmentów komunikować. Do swojej naturalnej bazy, czyli liberałów już nie komunikuje, bo poszła na wyścigi z PiS na obietnice socjalne. Dla lewicy obyczajowej też już nie jest mniejszym złem, na który się głośnie, by zatrzymać PiS, bo do gry wraca SLD. W efekcie bez wyraźnego programu ideowego komunikuje trochę do prawicy, trochę do lewicy z obu kopiując pomysły na przyciągnięcie wyborców. Sensem każdej kampanii jest precyzyjne określenie kim się na scenie politycznej chce być i stworzenie jak najbardziej oryginalnej oferty odróżniającej się od oferty konkurencji. PO skopiowane pomysły PiS i lewicy wysłała w przestrzeń publiczną bez żadnej kontroli i planu. Kiedy Małgorzata Kidawa-Błońska obiecała zrównanie prawa związków partnerskich, Paweł Rabej przebił jej ofertę i dołożył małżeństwa jedнопłciowe i możliwość adopcji przez nie dzieci, jednakże Tomasz Siemoniak im zaprzeczył

twierdząc, że związki partnerskie – tak, jeśli chodzi o dziedziczenie i dostęp do dokumentacji medycznej. Nie – jeśli chodzi o adopcję dzieci czy inne przepisy, które by temu miały towarzyszyć. Szef sztabu wyborczego KO Krzysztof Brejza organizuje konferencję, na której zaprasza „wszystkich ludzi dobrej woli” do popierania hejterskiej akcji „Silni Razem”, co samo w sobie jest swoistym oksymoronem, po czym jego kandydatka na premiera Małgorzata Kidawa-Błońska odcina się od tej akcji i prosi, by jej z tym nie utożsamiano. To najbliższe przykłady, było ich znacznie więcej. Dzieje się to w partii mającej za sobą dziesiątki kampanii wyborczych i dwukrotnie z rządu wygranych wyborów. Trzeba być naprawdę w najwyższym stopniu zideologizowanym wyznawcą partii, by na takie rzeczy nie zwracać uwagi i nie mieć o nie pretensji.

Jakub Pacan

Premier Mateusz Morawiecki: Mamy jeszcze do wykonania wiele pracy

„Jestem przekonany, że chrześcijaństwo niesie ze sobą zasób uniwersalnych wartości, na których można budować prawdziwą wspólnotę. Jest w niej miejsce dla wszystkich, również dla osób o poglądach niezgodnych z nauką Kościoła katolickiego. Dlatego nawet wtedy, kiedy wydaje się, że polityka nieuchronnie się barbarzyje, nie tracę nadziei” - powiedział w rozmowie z tygodnikiem „Niedziela” premier Mateusz Morawiecki. Wracając wspomnieniami do czasów PRL powiedział, iż w tamtym czasie bardzo ważne było dla niego poczucie, że Polska nie jest wolna. Rozumiałem to, a może właśnie bardziej czułem to jako dziecko, a później jako nastoletni chłopak. Polacy nie są wolni - to było coś strasznego, coś co zostało we mnie na długo. (...) W pewnym momencie to poczucie zmieniło się w postanowienie: chcę w swoim życiu robić coś, co będzie służyć polskiej wolności - powiedział. Odnosząc się do spraw bieżących, zwrócił uwagę, że Polska mapierwszą poważną okazję w historii, żeby naprawdę dogonić Zachód, wejść do grona najbardziej rozwiniętych państw świata. Drugim wyzwaniem jest - zdaniem premiera - osiągnięcie tego nie tracąc przy tym naszego dziedzictwa, „tego, co decyduje o tym, że jesteśmy Polakami - naszej tradycji, kultury, wiary. Naszego przywiązania do zasad chrześcijańskich, nasze-

go wielkiego dziedzictwa solidarności przez wielkie i małe „s”. Mateusz Morawiecki wskazuje przy tym na trzecie wyzwanie – „zapewnienie Polsce bezpieczeństwa, zewnętrznych warunków, które są podglebiami dla rozwoju społecznego, gospodarczego, kulturowego”. Chodzi tu o bezpieczeństwo nie tylko militarne, ale też energetyczne, cyberbezpieczeństwo... - wyliczał Morawiecki. Choć w wielu dziedzinach nastąpiła znaczna poprawa, mamy rekordowo niskie bezrobocie i dobre tempo wzrostu PKB – to przed nami jeszcze daleka droga, aby dogonić wysoko rozwinięte kraje Zachodu - mówił Morawiecki, dodając, iż „mamy jeszcze do wykonania pracę w obszarze służby zdrowia, mieszkalnictwa. To są priorytety na najbliższą kadencję - podkreślał. Zapytany o autorytety w życiu politycznym i prywatnym wskazał postać Stefana Grota-Roweckiego. Ale ważne jest też dla mnie, żeby podążać za sprawą. Taką sprawą od mojej wczesnej młodości, w moim domu, była wolna, silna, wielka Polska – największa sprawa ostatnich stuleci. Wtedy to, jeszcze w czasach „Solidarności Walczącej”, nabrałem silnego przekonania, że u podstaw działalności publicznej leży fundament etyczny - zaznaczał, dodając, iż takie przesłanie znalazł w nauczaniu Jana Pawła II.

KRÓTKO

Wzrosnie subwencja oświatowa

Subwencja oświatowa w 2020 r. wzrosnie o 6,5 mld zł i objęte będą nią także sześciolatki. W jej ramach sfinansowane mają być też opieka i dotacja przedszkolna, dodatkowe środki z rezerwy 0,4 proc., darmowe podręczniki, stypendia i programy rządowe - poinformował Minister Dariusz Piontkowski podczas konferencji prasowej w dniu 26 września br. w Ministerstwie Edukacji Narodowej. W ostatnich czterech latach subwencja oświatowa wzrosła o kilkanaście procent, łącznie o ponad 6,5 mld zł – powiedział Dariusz Piontkowski, podkreślając znaczące zwiększenie nakładów na edukację, jakie miało miejsce w latach 2015-2019 (wysokość subwencji w 2019 r. to 46,9 mld zł). Dodał, że subwencja – obok dotacji i dochodów własnych – jest jednym z trzech źródeł finansowania zadań oświatowych.

Składki na ubezpieczenie od dochodu

Premier Mateusz Morawiecki podczas konwencji wyborczej PiS w Lublinie zapowiedział, że rząd po wprowadzeniu Małej Działalności Gospodarczej, czyli ZUS od przychodu, chce pójść w kierunku liczenia ZUS-u od dochodu. Jego zdaniem ułatwi to sytuację tym przedsiębiorcom, którzy mają niższe dochody, którzy rozkręcają biznes i inwestują. Przedsiębiorcy od wielu lat skarżą się, że składki stanowią istotną barierę dla prowadzenia niewielkich firm. Według obowiązujących przepisów w 2020 roku właściciele firm musieliby zapłacić składki w wysokości ok 1444 zł. Wysokość tych składek uzależniona jest od wysokości podstawy wymiaru, która w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność nie może być niższa niż 60 proc. przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia (w 2019 roku podstawa wymiaru składki wynosi 2859 zł) lub 30 proc. minimalnego wynagrodzenia w pierwszych dwóch latach jej prowadzenia – bez względu na osiągnięty przychód z działalności.

Będą pieniądze na „trzynastą emeryturę”

Dotkowe wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mogą pozwolić na wypłatę trzynastych świadczeń w przyszłym roku. ZUS w tym roku pobrał już 195,6 miliardów złotych,

a więc o nieco ponad 17 miliardów więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku - poinformowała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska. Eksperti przypominają jednak, że FUS wciąż ma deficyt i potrzebuje pieniędzy z budżetu państwa m.in. na bieżącą wypłatę emerytur. Trzynasta emerytura to jeden ze sztandarowych pomysłów rządu. W połowie roku jednorazowe świadczenie w wysokości 1100 zł, czyli 888,25 brutto trafiło do ponad 9,8 mln osób, w tym ok. 6,96 mln emerytów i 2,62 mln rencistów. Koszt wypłaty trzynastek to 10,8 mld zł. Wypłata pieniędzy była możliwa głównie dzięki oszczędnościom w ZUS. Zakład w ubiegłym roku zrezygnował z 11 mld złotych dotacji.

Zmiany w wydawaniu świadectwa pracy

Nowelizacja wprowadza do Kodeksu pracy także przepis mówiący o tym, że pracodawca jest zobowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy w dniu, w którym następuje ustanie stosunku pracy, jeżeli nie zamierza nawiązać z nim kolejnego stosunku pracy w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniego stosunku pracy. Jeżeli z przyczyn obiektywnych wydanie świadectwa pracy w tym terminie nie jest możliwe, pracodawca w ciągu 7 dni od dnia upływu tego terminu przesyła świadectwo pracy pocztą. Wśród zmian, które zakłada nowelizacja jest m.in. wydłużenie terminu do wystąpienia do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie oraz skierowania żądania sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy z 7 do 14 dni.

Zwolnienie z PIT dla młodych to dodatkowe niżki przy PPK

Od 1 sierpnia obowiązuje zwolnienie z podatku dla osób, które nie ukończyły 26 lat. Dzięki uldze młodzi pracownicy nie zapłacą PIT również od wpłat do Pracowniczych Planów Kapitałowych wnoszonych przez pracodawcę. Dla zarabiających 4 tys. brutto będzie to oszczędność na poziomie ponad 120 złotych rocznie. Od 1 sierpnia obowiązuje zwolnienie w podatku dochodowym od osób fizycznych. Osoby do ukończenia 26. roku życia mogą zarobić bez podatku do 85 528 zł rocznie, czyli tyle, ile wynosi próg podatkowy dla reszty podatników. W tym roku limit zwolnienia jest proporcjonalnie niższy i wynosi 35 636,67 złotych. Co ważne, zwolnione z podatku są tylko dochody ze stosunku służbo-

wego, stosunku pracy, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy oraz umów zlecenia. Zwolnienie z PIT będzie przysługiwało także obcokrajowcom. osoby do 26. roku nie płacą podatku od wynagrodzenia, zyskując tym samym wyższą pensję netto. Wiąże się to też ich wpłatami do PPK. Po pierwsze mogą ją sfinansować z tego wyższego przelewu na konto, a po drugie nie zapłacą także PIT od wpłat do PPK wnoszonych przez pracodawcę. A zatem zwolnienie z PIT pozwala pokryć ich wpłatę do PPK.

Wybór PPK do 25 października

Na wyłonienie instytucji finansowej, która będzie zarządzała PPK, pracodawcy mają czas do 25 października 2019 r. Związki zawodowe lub reprezentacja pracowników nie może zablokować tego wyboru. Pracodawca musi jednak to z nimi skonsultować. Jeśli tego nie zrobi, może narazić się na wnioski o odszkodowanie. Ustawa o Pracowniczych Planach Kapitałowych nakazuje pracodawcy wybrać instytucję finansową (najpóźniej do 25 października), z którą zawarta zostanie umowa o zarządzanie PPK. Wybór ten powinien zostać dokonany w porozumieniu z zakładową organizacją związkową, działającą u danego pracodawcy. Jeżeli brak jest zakładowej organizacji związkowej, instytucja finansowa powinna zostać wybrana w porozumieniu z reprezentacją pracowników, wyłonioną w trybie przyjętym u danego pracodawcy.

Brakuje mediatorów do sporów zbiorowych

W sporach zbiorowych pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi mogą być wykorzystywani mediatorzy. Także z listy ministerstwa pracy, ale ona jest coraz bardziej martwa, również dosłownie, bo widnieją na niej nieżyjące osoby. Na skutek sporów pracodawców ze związkami nie dopisuje się nowych, więc o mediatora coraz trudniej. Do toczącego się w przedsiębiorstwie sporu zbiorowego może być włączony mediator. Jeśli strony nie dojdą do porozumienia w sprawie jego wyboru, mogą się zwrócić do resortu rodziny i pracy z wnioskiem o wyznaczenie takiej osoby, czyli mediatora z listy. Mediator nie rozstrzyga sporu zbiorowego, lecz udziela jego stronom pomocy w zawarciu porozumienia - ustala kwestię sporu, a także stanowiska stron. Może on również wystąpić o wykonanie potrzebnych ekspertyz, a także proponować treść porozumienia. ■

NOWOŚĆ



MLEKOVITA nieustannie się rozwija, pracując tym samym na umocnienie swojej pozycji zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Kolejne wyróżnienie potwierdza właściwie obrany kierunek - Gazeta Finansowa przyznała MLEKOVICIE tytuł Lokomotywy Biznesu 2018 w branży mleczarskiej. Zestawienie przygotowuje redakcja Gazety Finansowej, wybierając najlepsze firmy, które w swoich branżach mogą się pochwalić największymi osiągnięciami. Za sukces w ubiegłym roku - intensywny rozwój - MLEKOVITA otrzymała tytuł Lokomotywy Biznesu 2018. Obecnie Grupa MLEKOVITA to już 20 zakładów produkcyjnych, w tym trzy nowe dołączone w 2018 r.: w Świeciu oraz w Kaliszu z jej oddziałem w Koźminie Wielkopolskim. W 2018 r. - roku jubileuszu 90-lecia firmy - w centrali Grupy MLEKOVITA oficjalnie oddano też do użytku kluczową i największą w historii firmy inwestycję: Fabrykę Proszków Mlecznych, w wyniku której MLEKOVITA staje się nie tylko największym producentem proszków mlecznych w Polsce, ale i w Europie Środkowo-Wschodniej. Spośród innych inwestycji wyróżnić można też uruchomioną pierwszą polską linię do produkcji sera topionego w plastrach, które się nie skleją, a dla wygody użytkownika ułożone są w stosy. Produkowany na niej ser topiony Cheddar jest dedykowany przede wszystkim do burgerowego menu.

■ *Inf. prasowa SM MLEKOVITA*

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 307, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,

e-mail: biuletyn@nszz.org

www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny), Cezary Janucik
oraz Zespół.

WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.